

ROZDZIAŁ 4: OD ZŁAMANEGO ZĘBA PO REKORD POLSKI (1968 – 1971).

Medale w każdym kolorze.

Sezon-1968 kibice lekkiej atletyki pamiętają jako czas Igrzysk Olimpijskich w Meksyku. Tam, na nowej, tartanowej nawierzchni uzyskano wiele wspaniałych wyników, w tym rekordy świata i pojawili się nowi, sportowi bohaterowie.

Dla lekkoatletów Podlasia Białystok – „Meksykiem” w 1968 roku okazały się rozegrane w połowie września w Olsztynie – Mistrzostwa Polski Juniorów młodszych (był to wtedy podwyższony rocznik U19). W nich po raz pierwszy w historii nasi zawodnicy sięgnęli w mistrzowskiej rywalizacji w danej kategorii wiekowej po medale w każdym kolorze. Ponadto wpisali się na listę rekordzistów kraju. Szczególnie znakomicie w tym względzie spisali się sprinterzy.

Najcenniejszym sukcesem był złoty krążek sztafety 4 x 400 metrów. Biegła ona w składzie – Marek Długosielski, Grzegorz Sadowski, Edward Sznurkowski i Ireneusz Kutylowski. Swoje zwycięstwo okrasili oni nowym rekordem Polski – 3 min. 23.8 sek.

Ta rywalizacja miała bardzo emocjonujący przebieg, a jej bohaterem okazał się Ireneusz Kutylowski wyprowadzając na ostatniej zmianie naszą sztafetę na 1. miejsce. Minimalnie, o 1/10 sekundy wyprzedził na mecie zawodnika ze sztafety ŁKS Łódź, która zajęła 2. lokatę.

Indywidualnie bardzo udanie zaprezentował się Marek Długosielski. Wywalczył on dwa brązowe krążki – na dystansach 100 i 200 metrów, będąc lepszym od wielu rywali z renomowanych klubów, co podkreślił w relacji z mistrzostw „Przegląd Sportowy”.

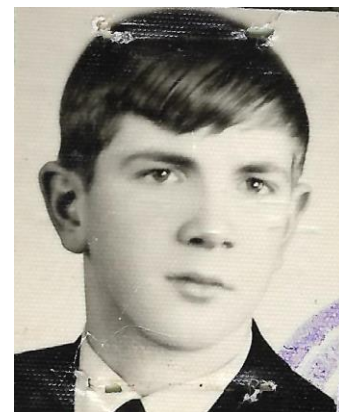
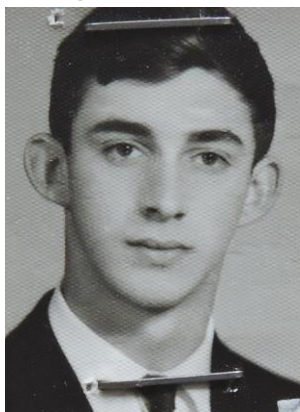
Ponadto Grzegorz Sadowski zdobył jeszcze srebro w biegu na 800 metrów. A na tym samym dystansie wystąpił on także w 1968 roku w juniorskiej Reprezentacji Polski, w rozegranym w Livorno meczu z Włochami i Jugosławią.

W Warszawie również było sztafetowe podium.

Przedłużeniem medalowej passy Podlasia z Olsztyna był srebrny krążek zdobyty dwa tygodnie później przez sztafetę 4 x 100 metrów w rozegranych w Warszawie Mistrzostwach Polski Juniorów (dla tej kategorii wiekowej był to wówczas też podwyższony rocznik U21).

Znane są jednak tylko nazwiska 2 z 4 zawodników tej srebrnej sztafety. Na pewno biegli w niej – Jan Sokołowski i Stanisław Półtorak. Kto jeszcze? Tego wciąż nie wiemy.

Za to wiemy kto dominował w województwie w 1968 roku w obydwu juniorskich grupach wiekowych. Oczywiście było to Podlasie Białystok, którego reprezentanci sięgnęli po 5 z 6 medali wywalczonych w tym sezonie w Mistrzostwach Polski w obydwu juniorskich kategoriach wiekowych przez lekkoatletów z całego naszego okręgu.



Zawodnicy złoto-rekordowej sztafety 4 x 400 metrów Podlasia w Mistrzostwach Polski Juniorów młodszych w 1968 roku. Od lewej – Marek Długosielski, Grzegorz Sadowski, Edward Sznurkowski i Ireneusz Kutylowski. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.

Indywidualnie Marek Długosielski sięgnął w tych mistrzostwach po dwa brązowe medale – w biegach sprinterskich na 100 i 200 metrów. Fot. Jerzy Leszkiewicz.



Grzegorz Sadowski w barwach Podlasia był w 1968 roku srebrnym medalistą i reprezentantem Polski w juniorskich kategoriach wiekowych w biegu na 800 metrów.

Mimo młodego wieku należał też do mocnych punktów seniorskiej drużyny Podlasia w II lidze.

Na zdjęciu prowadzi, a następnie wygra bieg na 1,5 km podczas II-ligowych zawodów w 1969 roku w Lublinie. Fot. ze zbiorów zawodnika.



A jak tam Mareczek?

Trener medalistów Podlasia z 1968 roku – Janusz Kuczyński bardzo cieszył się ze sportowych sukcesów swoich zawodników, ale miał on również do spełnienia inną, ważną rolę, sprawując nad nimi życiową pieczę.

Tak było choćby w przypadku Marka Długosielskiego, którego mama wyrażając zgodę na przeniesie się syna z Łomży do Białegostoku, interesowała się nie tylko jego sportowymi wynikami, ale też jego prowadzeniem się. Stąd co pewien czas białostocki szkoleniowiec otrzymywał od seniorki rodu Długosielskich telefon z pytaniem: „A jak tam mój Mareczek?”.

Ten utalentowany lekkoatleta w klubie Podlasie rozwijał się sportowo, czego potwierdzeniem było zdobycie przez niego w 1970 roku srebrnego medalu w biegu na 200 metrów w Mistrzostwach Polski Juniorów w Chorzowie (dla chłopców był to nadal podwyższony rocznik U21).

Natrafił on także w Podlasiu Białystok na miłość swojego życia. Była nią również biegająca na sprinterskich dystansach – Maria Żukowska, finalistka na 100 i 200 metrów (5. i 7. miejsce) Mistrzostw Polski Juniorek w 1969 roku we Wrocławiu.

Małżeństwem zostali oni, gdy w I połowie lat 70. rozpoczęli studia na Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie i reprezentowali tamtejszy klub AZS-AWF. W jego barwach Maria Żukowska-Długosielska zdobyła 5 tytułów Mistrzyni Polski seniorek – w skoku w dal (na otwartym stadionie i w hali) oraz w halowym biegu na 60 metrów.

A ich synem jest olimpijczyk z 2000 roku z Sydney i brązowy medalista Mistrzostw Świata-2001 w sztafecie 4 x 400 metrów – Piotr Długosielski. Jak widać sportowe geny w tej rodzinie okazały się wyjątkowo silne.



Na medale uzyskane w 1968 i 1970 roku w juniorskich Mistrzostwach Polski, sprinterzy Podlasia zapracowali ciężką pracą na treningach. Oto jej przykład.

Ze sztangą ćwiczy Marek Długosielski, z piłką lekarską Ireneusz Kutylowski.

A wszystko pod uważnym okiem trenera Janusza Kuczyńskiego.

Fot. Jerzy Leszkiewicz.

Tutaj trener Janusz Kuczyński już podczas zajęć z lekkoatletami Podlasia w 1969 roku na Stadionie Zwierzynieckim.

2 od lewej stoi Maria Żukowska, w pobliżu, której jest oczywiście, 1 z lewej Marek Długosielski.

1 zaś z prawej to Edward Sznurkowski. Fot. ze zbiorów Jerzego Szostało.



100 M		
R.P. Szewińska	— 11,1	(1965)
R. W. Kurstak	— 12,0	(1964)
1. Żukowska (Podl.)	— 12,0	
2. Kamińska (Podl.)	— 12,3	
3. Kuźmierowska (Jag.)	— 12,6	
4. Chudzik (Jag.)	— 12,6	
5. Fraind (Podl.)	— 12,6	

Maria Żukowska (z lewej) była w 1969 roku zdecydowanie najlepszą sprinterką w Okręgu. Wyrównała wtedy okręgowy rekord na 100 metrów – 12.0 sek., należący od 1964 roku do Alicji Kurstak z Jagiellonii.

Wraz z nią mocną pozycję w okręgowym sprincie miała też Barbara Kamińska (z prawej). Z przyjemnością więc ogląda się podany w „Gazecie Białostockiej” bilans sezonu-1969 w biegu na 100 metrów. Skan – Podlaska Biblioteka Cyfrowa.

Następczyni utytułowanej Teresy Jędrak.

Inną finalistką z Podlasia w MP Juniorek w 1969 roku była – w biegu na 800 metrów – Danuta Siemieniuk (po wyjściu za mąż znana już pod nazwiskiem Galaszek). Jako drobną, ważącą około 40 kg dziewczynę, wypatrzył ją w Technikum Rolniczym w Czartajewie, „łowca” lekkoatletycznych talentów – Zdzisław Sawicki.

A pod trenerską opieką innego pasjonata lekkiej atletyki z Czartajewa – Władysława Szyszko, została ona nie tylko czołową juniorką w Polsce na średnich dystansach, ale także wystąpiła w sezonie-1969 w Reprezentacji Polski w tej kategorii wiekowej w meczu z Bułgarią.

Był to początek jej cennych, krajowych i międzynarodowych sukcesów. Okazała się ona jednocześnie godną następczynią kończącej już powoli karierę utytułowanej lekkoatletki z naszego regionu – Teresy Jędrak z Jagiellonii Białystok, wielokrotnej reprezentantki Polski z II połowy lat 60., broniącej m.in. „biało-czerwonych” barw w biegu na 800 metrów podczas Mistrzostw Europy Seniorek w 1966 roku.

Ich wzajemna rywalizacja, odbywająca się przy okazji różnych okręgowych zawodów, miała bardzo prestiżowy charakter. Toczyła się ona zarówno na stadionowej bieżni, ale i na przełajowych trasach, gdyż obie te zawodniczki znakomicie prezentowały się w obydwu tych lekkoatletycznych specjalnościach.

Utalentowana Danuta Siemieniuk-Galaszek (nr 282), jako 18-latką zmierzyła się w 1969 roku w jednym z przełajowych biegów z rutynowaną Teresą Jędrak z Jagiellonii Białystok (nr 130).

Wkrótce przejęła po niej miano jednej z najbardziej utytułowanych lekkoatletek w naszym regionie. Fot. Jerzy Leszkiewicz.



Sztafetowe sukcesy.

Z kolei z Technikum Hodowlanego z Olecka, gdzie wspaniałą pracę szkoleniową wykonywał przez wiele lat nauczyciel wf – Leon Mosiejko wywodziła się Irena Bielewicz. Poprowadziła ona sztafetę 4 x 400 metrów Podlasia do srebrnego medalu w MP Juniorek (U20) w 1970 roku w Chorzowie. W skład tej sztafety wchodziły również – Cecylia Wysocka, Anna Tylman i Zofia Iwaszko.

Sukces kwartetu naszych utalentowanych zawodniczek był bardzo cenny, bowiem wysoki okazał się poziom tej konkurencji. Sztafeta, które była przed nimi, na 1. miejscu – MKS Stadion Zielona Góra ustanowiła rekord kraju juniorek – 3 min. 56.2.

Co ciekawe, wspomniana Irena Bielewicz do Technikum Hodowlanego w Olecku przyszła, aby głównie grać w piłkę ręczną. Do tej dyscypliny wykazywała duże predyspozycje jako uczennica Szkoły Podstawowej w Monetach, gdzie ją i trzy inne jej koleżanki wypatrzył wspomniany trener Mosiejko. Jednak w pierwszej klasie Technikum pojechała na obóz z lekkoatletami do Czartajewa, a tam za coś podpadła swojemu szkoleniowcowi, i ten za karę

kazał jej iść na wielokilometrowy trening z biegaczami Podlasia prowadzony przez Romana Chylińskiego.

Ku zdziwieniu obydwu trenerów, młodzianka Irena wytrzymała bez problemu ten, teoretycznie niemożliwy do wytrzymania przez nią sprawdzian. I tak przeistoczyła się z piłkarki ręcznej w lekkoatletkę.



Tak wygląda srebrny medal, który w Mistrzostwach Polski Juniorek (U20) rozegranych w 1970 roku w Chorzowie wywalczyła sztafeta Podlasia 4 x 400 metrów.

Sztafety — 4 x 100 M:		1. Bałtyk Gdynia — 48,8 (klub. rek. Polski);
		2. Orkan Poznań — 48,3;
		3. Start Lublin — 48,6.
4 x 400 M:		1. MKS Stadion Zielona Góra — 3:56.2 (klub. rek. Polski);
		2. LZS Podlasie — 3:57.6;
		3. Pomorze Stargard — 3:59.6.

Nasza sztafeta dziewcząt ustąpiła w chorzowskich mistrzostwach tylko takim rywalkom, które ustanowiły rekord kraju w tej konkurencji, Skan z „Przeglądu Sportowego” – Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa.



Dwie z czterech uczestniczek tej srebrnej sztafety to – Zofia Iwaszko (z lewej) i Irena Bielewicz (biegnie obok niej). Fot. Wacław Kossakowski.

Największy wkład w ten sztafetowy sukces miała Irena Bielewicz.

Ponadto wystąpiła ona w MP Juniorek-1970 w finale indywidualnego biegu na 400 metrów plasując się na 8. miejscu. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.



Zarówno Irena Bielewicz, jak i Zofia Iwaszko były uczennicami Technikum Hodowlanego w Olecku, gdzie znakomitą pracę trenerską wykonywał wieloletni nauczyciel wychowania fizycznego tej szkoły – Leon Mosiejko. Fot. ze zbiorów Podlaskiego OZLA.



Choć na metę przybiegli na 4. miejscu, zostali rekordzistami kraju.

Tymczasem sztafeta chłopców 4 x 400 metrów Podlasia zajęła w chorzowskich mistrzostwach 4. miejsce, ale z wynikiem – 3 min. 18.6 sek. uzyskała miano rekordzistów Polski Juniorów. Jak to było możliwe? Otóż juniorskie MP-1970 dla chłopców rozegrano jeszcze w podwyższonej kategorii wiekowej U21. Jednak w 1971 roku została przywrócona wśród juniorów tradycyjna granica wiekowa U20.

W tej sytuacji, od nowa przeliczono juniorskie rekordy Polski w poszczególnych konkurencjach. Przy czym dla sztafet władze PZLA przyjęły zasadę, że jako rekordowe liczą się również takie rezultaty, gdy w składzie danej sztafety biegł jeden starszy zawodnik (z kategorii wiekowej U21), ale pozostała trójka musiała być z właściwej kategorii wiekowej, czyli U20.

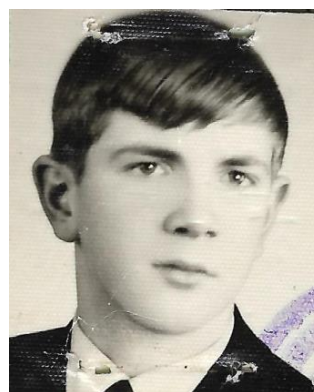
Dzięki temu, 4. w MP Juniorów-1970 w Chorzowie sztafeta 4 x 400 metrów Podlasia Białystok, którą tworzyli – Marian Mroczkowski, Włodzimierz Nikolajuk, Lech Grodzki (wszyscy U20) i Ireneusz Kutylowski (U21), od 1 stycznia 1971 roku została oficjalnie ogłoszona przez PZLA jako rekordziści Polski Juniorów wśród sztafet klubowych.

Każdy z tej czwórki był utalentowanym zawodnikiem, ale szczególne wyróżnienie spotkało Lecha Grodzkiego, który w 1971 roku dwukrotnie wystąpił w meczach Reprezentacji Polski Juniorów (U20). Jednym z nich była wygrana aż 114:86 rywalizacja w Tychach z lekkoatletyczną światową potęgą – ZSRR, gdy lekkoatleta Podlasia startował w zwycięskiej sztafecie Polski 4 x 400 metrów.

Cegły w plecaku.

Ówczesna grupa 400-metrówców i sprinterów Podlasia byli to także sportowcy o dużym poczuciu humoru. Potrafili oni robić sobie różne psikusy. Kiedyś pewien z nich przywiózł w plecaku na zawody do Warszawy dwie cegły, nic o tym nie wiedząc. Zorientował się w sytuacji, dopiero rozpakowując się w hotelu. Wystawił więc cegły za drzwi pokoju, a one po chwili zniknęły. O dziwo – komuś od razu się przydały. Może dlatego, że ów hotel nosił nazwę „Budowlani”.

Innym razem jednego z nich dotknął niesamowity pech. Przebywając na zgrupowaniu w Iławie, tego samego dnia – przypadkowo stłukł szybę w restauracji, złamał ząb i to „jedynekę” na schabowym z kością podczas posiłku oraz przewrócił się na treningu, łamiąc okulary. Dobrze że ustanowienie rekordu Polski wynagrodziło mu te kuriozalne przykrości od losu.



Zawodnicy sztafety 4 x 400 m Podlasia, która w Mistrzostwach Polski Juniorów rozegranych w 1970 roku w Chorzowie przybiegła na metę na 4. miejscu. Jednak na skutek regulaminowych niuansów, to właśnie naszej sztafecie po sezonie-1970 został przez PZLA przypisany klubowy rekord kraju w tej konkurencji wśród juniorów.

Od lewej – Marian Mroczkowski, Włodzimierz Nikolajuk, Ireneusz Kutylowski, Lech Grodzki. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.

4 × 100 m	42.2	AZS Warszawa	16.10.65	Warszawa
(klubowy)	42.2	Legia Warszawa	14.06.69	Warszawa
	42.0	Gwardia Warszawa	30.08.70	Chorzów
		(Szymaniak A. 52, Madejski E. 52, Opara K. 52, Miklaszewski B. 51)		
4 × 100 m	41.0	Reprezentacja	24.09.66	Odessa
4 × 400 m	3:21.1	Górnik Zabrze	16.07.67	Olsztyn
(klubowy)	⇒ 3:18.6	LZS Podlasie Białystok	30.08.70	Chorzów
		(Mroczkowski M. 51, Nikołajuk W. 53, Grodzki L. 52, Kutylowski I. 50)		
4 × 400 m	3:15.7	Reprezentacja	25.09.66	Odessa
Wzwyż	2.07	Gołębiowski Wojciech	9.05.64	Łódź
		MKS Śródmieście Łódź		
	2.07	Białogrodzki Janusz	16.07.66	Warszawa
		Polonia Warszawa		
	2.09	Larysz Andrzej	1.08.70	Nowy Sącz
		Iskra Pszczyna		
Tyczka	4.79	Buciarski Wojciech	24.05.69	Warszawa
		Skra Warszawa		
	4.85	Murawski Romuald	28.08.70	Chorzów
		Budowlani Bydgoszcz		

Fragment wykazu rekordów Polski Juniorów na rok 1971 podany w Roczniku PZLA będący oficjalnym potwierdzeniem rekordowego statusu sztafety 4 x 400 m Podlasia.

Pokonujący najszybciej jedno okrążenie spośród czwórki naszych rekordzistów Polski – Lech Grodzki, w sezonie-1971 awansował do sztafety 4 x 400 m juniorskiej Reprezentacji Polski (U20), występując w zwycięskim meczu z ZSRR. Fot. ze zbiorów Piotra Orłowskiego.



Sprinterzy i 400-metrówcy Podlasia z początku lat 70., to była grupa zawodników o dużym poczuciu humoru.

Przykładem jest załączone zdjęcie, na którym – przy wejściu do Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu, gdzie lekkoatleci Podlasia mieszkali podczas jednego ze swoich zimowych obozów – w żartobliwej sytuacji sfotografowali się Włodzimierz Nikołajuk (na górze) i Lech Grodzki (na dole, fot. z jego zbiorów).



Co ciekawe, obecnie Lech Grodzki jest trenerem pływania w Białymstoku. Na zdjęciu wraz ze swoimi podopiecznymi z Akademii Pływania Swim Star Team Białystok. Fot. z jego zbiorów.

Błotne piekło.

Te sukcesy młodych lekkoatletów Podlasia Białystok z przełomu lat 60/70. cieszyły ich starszych wiekiem kolegów, którzy powoli kończyli swoją zawodniczą karierę i przygotowywali się do rozpoczęcia, długoletniej i pełnej sukcesów pracy trenerskiej. Byli nimi – Jan Zalewski i Romuald Chyliński.

Pan Jan, po raz ostatni startował w 1969 roku. Zajął wówczas 5. miejsce w biegu na 1,5 km w Mistrzostwach Polski Zrzeszenia LZS, ustanawiając swój rekord życiowy – 3 min., 55.2 sek. O tym, że jest to wciąż wartościowy wynik, jakże wymownie świadczy sytuacja, że przez ostatnich sześć sezonów (2020 – 2025), nikt w naszym regionie nie pobiegł na tym dystansie szybciej.



Tymczasem Romuald Chyliński w 1971 roku wyrubował swój rekord życiowy w biegu na 5 km do rezultatu – 14 min. 34.8 sek. i z takim czasem byłby liderem regionalnych tabel w tej konkurencji w ciągu ostatnich pięciu lat (2021 – 2025).

Budzi to szacunek, gdyż biegi z czasów kariery zawodniczej Jana Zalewskiego i Romualda Chylińskiego rozgrywano na żużlowej bieżni, która w przypadku deszczu wymagała od zawodników wielkiego wysiłku i ambicji, aby w tym „błotnym piekle”, pokonać wyznaczony dystans i własne słabości.

Żużlowa bieżnia, nie istniejącego już stadionu Jagiellonii Białystok przy ul. Jurowieckiej, w przypadku deszczu zamieniała się w „błotne piekło”.

Tak było w 1969 roku podczas jednego z biegów na 1,5 km, na którego czele są dwaj „twardziele” z Podlasia Białystok – Romuald Chyliński (prowadzi) i Mirosław Sawicki (z prawej).

Bezpośrednio za nimi biegnie Jan Nasuta (Jagiellonia Białystok), a w tle widoczny jest Zbigniew Bazyluk (AZS Białystok). Fot. ze zbiorów Jerzego Leszkiewicza.





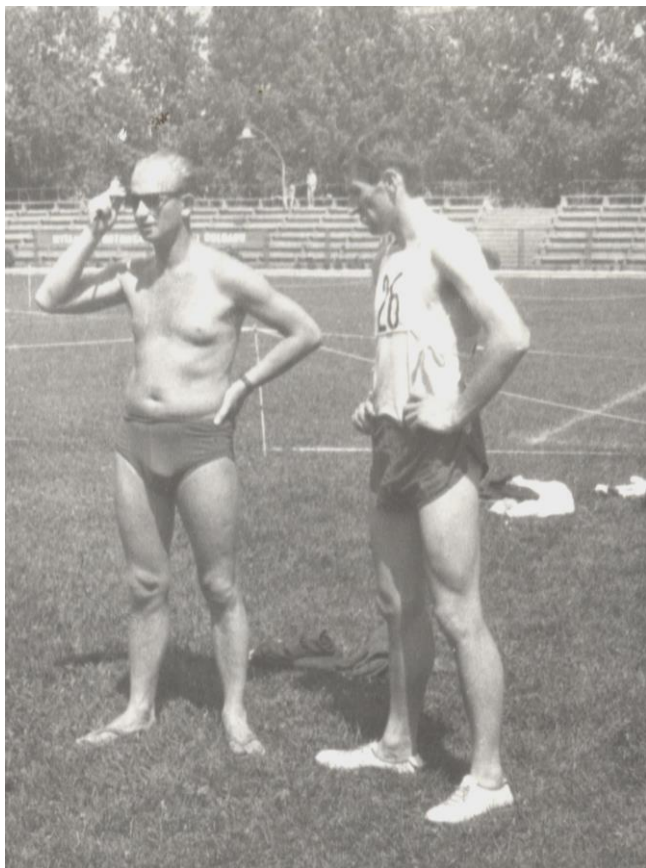
A tak wyglądały realia sprinterskiej rywalizacji na tej żużlowej bieżni, tuż po tym, jak nad stadionem przy ul. Jurowieckiej przeszła potężna ulewa. Sprawiała ona, że na czarnej, mocno nasiąkniętej deszczem nawierzchni, trudno w ogóle dostrzec linie torów!

Mimo tych trudnych warunków, zawodnicy z różnych regionalnych klubów zacięcie walczą o jak najlepszą lokatę. Jednak wyraźnie jako pierwszy finiszuje reprezentant Podlasia – Kazimierz Adamowicz. W latach 1966 – 1970 był on 8-krotnym rekordzistą Okręgu – w halowym biegu na 50 metrów i stadionowej sztafecie 4 x 100 metrów. Fot. Jerzy Leszkiewicz.



Tymczasem Piotr Orłowski (2 z lewej) do ostatnich metrów walczył o zwycięstwo w 1970 roku w „stumetrówce” z Mieczysławem Sutyńcem z Juwenii Białystok. Tu już panowała słoneczna pogoda i linie torów były doskonale widoczne. Fot. Wacław Kossakowski.

To zaś ligowe zawody na stadionie przy ul. Jurowieckiej z początku lat 70., w których dwójka długodystansowców Podlasia – Romuald Chyliński (z lewej) i Wiesław Olesiewicz (w środku) ambitnie dotrzymuje tempa przewyższającemu ich o głowę, długonogiemu zawodnikowi spoza naszego regionu. Fot. Waław Kossakowski.



A na tym zdjęciu, już podczas wręcz upalnej pogody, stoją na murawie tego stadionu – Janusz Kuczyński (z lewej) i Jan Zalewski (z prawej). Do końca lat 60. byli to dla siebie – trener i zawodnik. Fot. ze zbiorów Jana Zalewskiego.



I jeszcze popatrzymy, jak wyglądał około 1971 roku cały ten obiekt i jego najbliższa okolica. Jakże kompletnie inaczej prezentuje się obecnie ten fragment Białegostoku. Fot. ze zbiorów Muzeum Wirtualnego im. Władysława Piotrowskiego.

Rekord Okręgu do końca świata i o jeden dzień dłużej?

Z przełomu lat 60/70. datuje się również wydarzenie z udziałem jednego z lekkoatletów Podlasia Białystok, które do dziś ma wręcz epokowy charakter. Mowa o wyniku 4 m 60 cm, jaki uzyskał w 1971 roku w Wilnie, tyczkarz – Jan Rećko. Wciąż jest to bowiem rekord Okręgu Podlaskiego w tej konkurencji (przez wiele lat był to także rekord Polski LZS).

Ponieważ skok o tyczce jest obecnie przez naszych lekkoatletów w ogóle nie uprawiany, nie licząc startów w ramach wielobojów, to humorystycznie rzecz ujmując, można prorokować, że rezultat Jana Rećko przetrwa jako okręgowy rekord, do końca świata, a nawet o jeden dzień dłużej. W wileńskim konkursie, zawodnik Podlasia miał dużą szansę na uzyskanie jeszcze lepszych wysokości, ale w kolejnym skoku pękła mu tyczka i doznał kontuzji.

O ile w skoku o tyczce, nie ma chętnych w naszym regionie do jego uprawiania, o tyle w skoku w dal, cały czas pojawiają się nowi zawodnicy. A jednak nadal w „10” najlepszych w historii Okręgu Podlaskiego w tej konkurencji, właśnie na 10. miejscu, znajduje się wynik 7 m 42 cm, którym Zbigniew Rynans zwyciężył w 1969 roku na Mistrzostwach Polski LZS. To jeszcze jeden przykład tego, jak wysoki sportowy poziom prezentowali pół wieku temu, lekkoatleci Podlasia Białystok.



Minęło ponad pół wieku, a wynik 7 m 42 cm Zbigniewa Rynansa (z lewej) uzyskany przez niego w 1969 roku, wciąż mieści się w najlepszej „10” w historii Okręgu Podlaskiego w skoku w dal.



Natomiast Jan Rećko (z prawej) w 1971 roku ustanowił trwający do dziś rekord Okręgu Podlaskiego w skoku o tyczce 4 m 60 cm.



Starty tyczkarzy w Podlasiu należą już do przeszłości. Podobnie jak występy naszych zawodników w chodzie. Pierwszym z nich, który udanie reprezentował Podlasie w ogólnopolskiej rywalizacji był Jerzy Matowicki. W 1970 roku zajął 6. miejsce w chodzie na 10 km w Mistrzostwach Polski LZS w Bydgoszczy. Wszystkie fot. ze zbiorów KS Podlasie.

A tutaj duża grupa lekkoatletów Podlasia w 1971 roku na stadionie w Kielcach podczas wielomeczu II ligi.

W pierwszym rzędzie siedzą od lewej – nierozpoznany oszczepnik, Anna Brańska, Włodzimierz Nikolajuk, Henryk Basiński (widać część sylwetki).

W drugim rzędzie siedzą m.in. – Marek Długosielski i Ireneusz Kutylowski oraz na prawo od nich znany nauczyciel wf z Technikum Rolniczego z Czartajewa – Zdzisław Sawicki (widać część twarzy).

W kolejnym rzędzie, w środku uśmiecha się Lech Grodzki (fot. z jego zbiorów).





I następne zdjęcie licznej grupy lekkoatletów naszego klubu z początku lat 70., wykonane już na stadionie przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku.

Rozpoznane są następujące osoby – leżący 1 od lewej trener Bolesław Chyliński, nad nim Jan Skibicki, obok niego Jan Czarniecki i Irena Bielewicz, poniżej niej Włodzimierz Nikołajuk i Zdzisław Połonowski, w środku w czapce Wiktor Wołkowyczy, nad nim Danuta Siemieniuk-Galaszek, na prawo od niej po skosie w rozpiętym pod szyję dresie Zbigniew Daniluk, z kolei 1 z prawej kobieta to Danuta Lisowska, a 1 z prawej zawodnik to Ryszard Reducha. Fot. Wacław Kossakowski.

Rózanystok, Rózanystok, Rózanystok!

Przełom lat 60/70., to również wspaniałe, drużynowe sukcesy Technikum Rolniczego z Rózanegostoku, którego uczniowie stanowili o sile sekcji lekkoatletycznej Podlasia Białystok. Utalentowani zawodnicy tej szkoły w sezonach – 1968, 1969, 1970, odnieśli trzy zwycięstwa z rzędu (spośród czterech uzyskanych ogółem) w prestiżowej rywalizacji o puchar „Przeglądu Sportowego”. W tych zmaganiach, w danym roku brało od około 500 do nawet 800 szkół średnich z całego kraju.

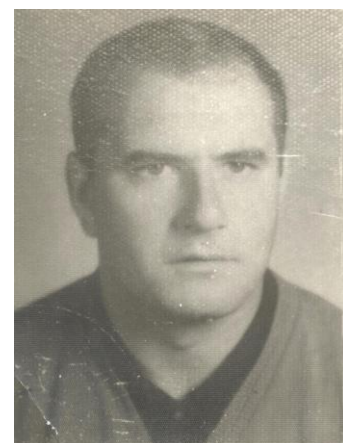
„Jak oni to robią?” pytali się z podziwem w numerze 4/1971 dziennikarze cenionego pisma „Lekkoatletyka”, komplementując uczniów z Rózanegostoku i ich, pełnego pasji do pracy z młodzieżą, trenera i jednocześnie nauczyciela wf, którym był nieoceniony Aleksander Wojna. Odpowiedź na to pytanie padała w dalszej części artykułu, w której znalazły się takie słowa:

„Największym skarbem Rózanegostoku jest sama młodzież, zapalona i ambitna, pracowita i wytrwała, a przy tym niezwykle utalentowana. Chłopcy z Technikum Rolniczego niczym się nie zrażają. W komplecie stawiają się na treningi w terenie, chociaż zasypane śnieżne i 20-stopniowy mróz dotkliwie dają się czasem we znaki (tekst był pisany w okresie zimowym – przyp. autora).

Ambicją i celem uczniów stało się dążenie do zwyciężania innych, wydawać się mogło, silniejszych zespołów, dysponujących z reguły lepszym wyposażeniem. A kiedy poznali smak zwycięstwa, wychodzą ze skóry, aby go nie utracić”.

W artykule podkreślono także bardzo przychylną atmosferę do uprawiania lekkiej atletyki, jaką stworzyło kierownictwo szkoły, na czele z jej dyrektorem – Mieczysławem Dąbrowiczem.

Od strony szkoleniowej twórcą wspaniałych sukcesów uczniów z Różanegostoku był wieloletni nauczyciel wf tamtejszego Technikum Rolniczego – Aleksander Wojna,



który wcześniej przez wiele sezonów startował jako zawodnik (na załączonym zdjęciu jest 1 z lewej).

W latach 60. plasował się on w czołówce Okręgu Białostockiego w pchnięciu kulą.



Aleksander Wojna jest powszechnie kojarzony jako trener uprawiających lekkoatletykę chłopców. Jednak, gdy pracował w Technikum Rolniczym w Różanymstoku prowadził również zajęcia z dziewczętami. Serdeczny uśmiech na twarzach wszystkich osób widocznych na tym zdjęciu dowodzi, że zarówno dla pana Aleksandra, jak i dla uczennic Technikum była to miła sytuacja. Wszystkie trzy fot. ze zbiorów Franciszki Wojny.



Przykład jednego ze wspaniałych efektów trenerskiej pracy Aleksandra Wojny z uczniami Technikum Rolniczego w Różanymstoku – lekkoatletami Podlasia Białystok.



W 1970 roku drużyna chłopców po raz trzeci z rzędu zwyciężyła w ogólnopolskiej rywalizacji szkół średnich o puchar „Przeglądu Sportowego”. Uroczyste jego wręczenie nastąpiło w czerwcu następnego 1971 roku, na stadionie przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku podczas finału okręgowej lekkoatletycznej ligi międzyszkolnej.

Ponieważ w 1971 roku ten najbardziej popularny w Polsce dziennik sportowy obchodził 50-lecie istnienia, więc to pucharowe trofeum zostało wzbogacone o specjalną, jubileuszową grafikę.

Na pierwszym zdjęciu zastępca „Przeglądu Sportowego” Stefan Rzeszot w towarzystwie sekretarza redakcji Mieczysława Bilskiego wręcza puchar kapitanowi szkoły z Różanegostoku – Piotrowi Orłowskiemu. Na drugim zdjęciu radość kapitana lekkoatletów z Różanegostoku i jego kolegi z drużyny – Zbigniewa Jacewicza ze zdobycia pucharu. Obydwie fot. Jerzy Leszkiewicz.



A tutaj puchar trzyma zastępca Dyrektora Technikum – Kazimierz Witosław. Wraz z nim stoją od lewej – Jan Kuczewski, Wiktor Wołkowycki, Piotr Orłowski (fot. z jego zbiorów), Jan Skibicki.

W 1971 roku doszło też do ciekawego meczu rozegranego na tartanowym stadionie stołecznej Skry. Zmierzyły się w nim dwie szkoły najczęściej będące w czołówce rywalizacji o puchar „Przeglądu Sportowego”, czyli Technikum Rolniczego z Różanegostoku i Technikum Łączności z Warszawy. Minimalnie górą (55:51) była szkoła ze stolicy.

Za to dwa indywidualne zwycięstwa – w pchnięciu kulą oraz w rzucie dyskiem odniósł Jan Kuczewski. Ponadto, odnotujmy, że w 1971 roku był on 5. i 8. w Mistrzostwach Polski Juniorów (U20) w obydwu tych konkurencjach.



Natomiast Piotr Orłowski (nr 462), dzielnie dotrzymywał pola w biegu na 100 metrów Reprezentantowi Polski Juniorów – Januszowi Wieczorkowi (nr 491). Obydwie fot. pismo „Lekkoatletyka”.



Podziękowania dla Armii Czerwonej.

Z kolei wręcz znakomicie zaprezentowali się w 1971 roku młodzi lekkoatleci Podlasia w rozegranych w Legnicy i mających dobry poziom sportowy – Mistrzostwach Polski Szkół Rolniczych, Leśnych i Spółdzielczych. Zdobyli w nich aż 12 złotych medali. Uczynili to jako uczniowie kilku szkół rolniczych naszego regionu – Różanegostoku, Czartajewa, Białegostoku i Olecka.

Jednym z nich był sprinter Piotr Orłowski, który na ciężkiej, piaszczystej bieżni triumfował w biegach na 100 i 200 metrów, a w konkurencji 4 x 100 metrów był dosłownie „o włos”, aby wyprowadzić naszą sztafetę na 1. miejsce.

I to on został uznany najlepszym zawodnikiem Mistrzostw w Legnicy. W tej roli, na uroczystości ich zakończenia musiał odczytać specjalne podziękowanie dla różnych instytucji, które pomagały przy organizacji tych zawodów.

A wśród nich został także wymieniony garnizon Armii Czerwonej stacjonujący w Legnicy (przez wiele lat była to największa baza sowieckich wojsk w komunistycznej Polsce).

Piotr Orłowski – najlepszy zawodnik rozegranych w 1971 roku w Legnicy – Mistrzostw Polski Szkół Rolniczych, Leśnych i Spółdzielczych, na zdjęciu ilustracyjnym wraz z inną czołową sprinterką Podlasia – Teresą Klikowicz, w drodze na trening. Fot. z jego zbiorów.





Ze zdobytych przez Piotra Orłowskiego w legnickich mistrzostwach trzech medali jest bowiem tylko dostępne zdjęcie naszej srebrnej sztafety 4 x 100 metrów.

Oprócz niego ze sprinterów Podlasia jest widoczny na podium Lech Grodzki (1 z lewej).

A to już fotografia przedstawiająca jeden z 12 triumfów lekkoatletów Podlasia w Legnicy.

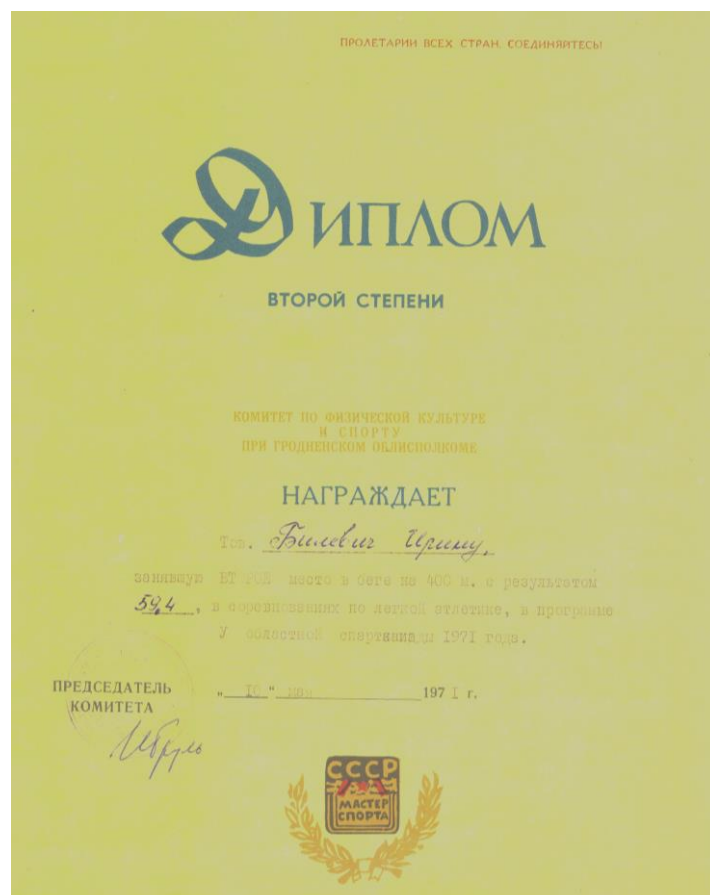
W biegu na 400 metrów zwyciężyła Irena Bielewicz (w środku), ponadto brąz zdobyła Danuta Siemieniuk (Galaszek) – z prawej.



I grupowe zdjęcie części naszych lekkoatletów, tak udanie startujących w legnickich mistrzostwach.

W środku, 2 i 3 od lewej – wspomniane: Irena Bielewicz i Danuta Siemieniuk (Galaszek), która oprócz brązowego krążka na 400 metrów, sięgnęła po złoto na swoim koronnym dystansie – 800 metrów.

Fot. z mistrzostw w Legnicy ze zbiorów Piotra Orłowskiego i Ireny Bielewicz.



Oprócz zdjęć przedstawiających lekkoatletów Podlasia warto jeszcze zaprezentować barwne dyplomy, którymi ich nagradzano. Oto przykładowe trzy z nich, z lat 1969 – 1971, jakie zachowała w swoich zbiorach Irena Bielewicz.